Nr. 293. We Lwowie środa dnia 28 czerwca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Mowa hr. W. Dzieduszzckiego w dyskusji budżetowej.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas dyskusji nad prowizorjum budżetowem p. hr. Dzieduszycki wskazał na niezmiernie poważną sytuację, w której znajduje się monarchja, a która sprawia, że najwyższym obowiązkiem wszystkich jest zachować polityczne umiarkowanie i zimną krew w ocenianiu sytuacji, oraz gorliwie pracować nad zadaniami jakie Izba ma do spełnienia. Sposób i tempo, w jakiem obradowano nad prowizorjum budżetowem, zarówno w pierwszem czytaniu jakoteż w komisji, dowodzą, że tego uczucia odpowiedzialności rzeczywiście doznają wielkie stronnictwa Izby. Mowca jednak nie może nie wyrazić ubolewania, że jedna frakcja Izby uważała za stosowne podczas tej dyskusji stawiać wnioski, które nie tylko mogły narazić na szwank spokojną postawę Izby, lecz trudno dadzą się pogodzić z interesem całości monarchji i jej stanowiskiem mocarstwowem. Nie wątpi mowca, że każdy w tej Izbie działa wedle najlepszej wiedzy, ale sądzi, że nie wykroczy poza uprawnienia objektywnego mowcy, jeżeli wyrazi ubolewanie z powodu takich wniosków, a bardziej jeszcze z powodu pewnych wyrażeń, które padły z łona tej partji.

Najważniejszym punktem debaty była bezwątpienia mowa prezydenta ministrów. Przemawiało z niej przedewszystkiem gorące życzenie uzdrowienia nareszcie parlamentu, zażegnania zamieszek, które tę połowę monarchji osłabiły i powagę tej Izby złamały, oraz zaprowadzenia zgody. Prezydent ministrów może być pewny — mowca to powtarza — że w jego stronnictwie znajdzie żywe poparcie, ilekroć chodzić będzie o uzdrowienie tego parlamentu i uregulowanie stosunków parlamentarnych w Austrji, a przez to o stworzenie środków, które chyba jedynie umożliwią wydobycie się z poważnej sytuacji, w jakiej znajduje się monarchja, przez pokojowe i szczęśliwe rozwiązanie trudności.

Z radością stronnictwo mowcy usłyszało oświadczenie, że spora suma ma być poświęcona na uposażenie szkół wyższych. Mowca omawia najpilniejsze potrzeby, jakie na tem polu w Galicji istnieją, w szczególności przedstawia stan budynku, w którym pomieszczona jest biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Każdy człowiek kulturalny musi przerażać się na myśl, że ten zbiór, tak niezmiernie cenny, ustawicznie jest narażony na niebezpieczeństwo pożaru. (Słuchajcie!) Dalej mowca roztrząsa potrzebę nowego gmachu dla uniwersytetu lwowskiego, kwestję pomieszczenia klinik uniwersyteckich we Lwowie i Krakowie, studjum rolniczego przy uniwersytecie krakowskim i instytutu fizycznego tamże, w razie potrzeby politechniki lwowskiej, przy której uposażeniu i rozszerzeniu również baczyć należy na wykształcenie potrzebnej dla kraju liczby techników fachowych dla budowli wodnych.

Następnie mowca zwraca się do kwestji dróg wodnych. Z wielkiem zadowoleniem — powiada — wysłuchaliśmy oświadczenia prezydenta ministrów, iż pragnie koniec położyć podejrzeniom, jakoby to, co nietylko uchwaliły obie Izby Rady państwa i co jako ustawa państwowa otrzymało sankcję Korony, lecz co później także sejmy powtórnie uchwaliły i co jako ustawy krajowe raz jeszcze zostało sankcjonowane — nie miałoby być w rzeczywistości wykonane. — Nic nie mogło bardziej szkodliwie działać na uczucia pewności prawnej, jak ustawiczne podawanie w wątpliwość tego, co ustawowo było zapewnione. (Oklaski z ław polskich). Niestety ten bardzo niezdrowy system podawania w wątpliwość miał przyczynę w tem, że już nie uczyniono tego, co było w ustawie przewidziane, że budowy dotychczas nie rozpoczęto. Niepodobna czynić obecnego rządu odpowiedzialnym za to, czego zaniedbano, zanim on objął urzędowanie. Gdy się jednak słyszy, że rząd chce wpierw kompletne plany wygotować, zanim przystąpi do wykonania budowy na wielką skalę, to trzeba wrócić do kwestji wykształconych powag technicznych i oświadczyć obecnie z całym naciskiem, że powinno się koniecznie powołać istniejące powagi techniczne zarówno do centralnej dyrekcji budowli wodnych, jakoteż do krajowych dyrekcji budowlanych i to w dostatecznej liczbie, tak żeby te prace przedwstępne nie ciągnęły się jak „wąż morski“, żeby w ludności nie obudzono znowu nieufności i nie dano może sposobności do spekulacji z gruntami na całej linji, co pociągnęłoby za sobą jak najgorsze następstwa ekonomiczne i moralne. (Potakiwania ze strony posłów polskich).

Jeżeli rząd chce temu wszystkiemu koniec położyć i wpoić w ludność zupełne zaufanie, iż budowa w samej rzeczy się odbędzie, to na linji tak ważnego i koniecznego dla całego państwa, dla stolicy państwa i dla czterech krajów koronnych kanału Dunaj-Odra-Wisła, co do którego nie może być wątpliwości, że odgrywa on jak największą rolę i że także będzie rentowny, należy już w pierwszym perjodzie, ile możności jeszcze w tym roku, a najpóźniej w następnym, przedsiębrać takie budowle, o których „niewierny Tomasz“ nie będzie mógł utrzymywać, ze nie są one w związku z budową kanału, lecz mają cel odrębny i mogą być wykończone bez przystępowania później do budowy właściwego kanału. Trzeba raz koniec zrobić z wątpliwością. Rząd musi przystąpić do czynu.

Niemniej ważną jest kwestja należytego rozwoju sieci kolejowej. Obecnie składa się ona z dwóch, niepołączonych ze sobą kompleksów, gdyż tak ważna kolej Północna jest jeszcze koleją prywatną i sieć północna, od południowej jest przedzielona przez tę kolej prywatną, przez co uniemożliwione jest należyte, fachowe, finansowe, odpowiadające potrzebom ekonomicznym, zarządzanie całkowitej sieci kolei państwowych. Z tem należy już raz skończyć. Kolej Północna musi być przyłączona do kolei państwowych i nie wolno długo z tem zwlekać, (Oklaski ze strony Polaków), ile że wówczas, gdy chodzić będzie o strzeżenie interesów tej połowy monarchji w obec interesów połowy drugiej, posiadanie kolei Północnej dla państwa będzie niezmiernie ważne.

(Potakiwania ze strony Polaków).

W końcu mowca oświadcza, że musi ubolewać nad tem, że Izba raz jeszcze musi uchwalać prowizorjum i nie była w możności zadokumentować zupełnego uruchomienia parlamentu przez załatwienie budżetu, mowca spodziewa się jednak, że i w tem nastąpi polepszenie. Mowca nie zazdrościłby owym stronnictwom odwagi któreby w obecnej sytuacji żądanie prowizorjum budżetowego, stawione przez rząd, obaliły w parlamencie, austrjackim, zatem rozumie się samo przez się, że Koło polskie będzie głosowało za przedłożeniem rządowem.

(Żywe oklaski z ław polskich).

Mianowania w szkołach średnich.

(Telegramy „Dziennika Polsk.“)

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister oświaty nadał następujące opróżnione posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich: rzeczywistemu nauczycielowi II gimnazjum w Rzeszowie drowi Bronisławowi Bandrowskiemu posadę w V gimn. we Lwowie, profesorowi polskiego gimnazjum w Kołomyi Stanisławowi Bielawskiemu posadę w polskiem gimnazjum w Przemyślu., rzeczywistemu nauczycielowi gimn. w Bochni, Stefanowi Brablecowi posadę w gimn. w Podgórzu, profesorowi I gimn. w Tarnowie Janowi Dorozińskiemu posadę w gimn. św. Anny w Krakowie, rzeczywistemu nauczycielowi I gimn. w Tarnowie Stanisławowi Gajczakowi posadę w II gimn. we Lwowie, profesorowi gimn. w Bochni drowi Romanowi Jamrógiewiczowi posadę w III gimn. w Krakowie, profesorowi I gimn. w Tarnowie Leonowi Kierońskiemu posadę w gimn. w Buczaczu, profesorowi gimn. w Dębicy Emilowi Kołodnickiemu posadę w gimnaz. w Stryju, profesorowi gimn. w Wadowicach Tadeuszowi Kołomłockiemu posadę w II szkole realnej w Krakowie, profesorowi gimn. w Bochni Edwardowi Kozłowskiemu posadę w gimn. w Podgórzu, rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Stanisławowie Franciszkowi Krośnieńskiemu posadę w szkole realnej w Tarnopolu, profesorowi gimn. w Jarosławiu drowi Franciszkowi Krčekowi posadę w VI gimn. we Lwowie, profesorowi gimn. w Stanisławowie Władysławowi Latoszyńskiemu posadę w IV gimn. we Lwowie, profesorowi ruskiego gimn. w Kołomyi drowi Eustachemu Makaruszce posadę w akademickiem gimn. we Lwowie, rzeczywistemu nauczycielowi gimn. w Stryju Fryderykowi Müllerowi posadę w gimn. w Dębicy, profesorowi gimn. w Podgórzu Dezyderemu Ostrowskiemu posadę w gimn. św. Jacka w Krakowie, profesorowi szkoły realnej w Krośnie Andrzejowi Procykowi posadę w szkole realnej w Stanisławowie, profesorowi gimn. w Brzeżanach Janowi Pryjmie posadę w gimn. w Kocmaniu, rzeczywistemu nauczycielowi gimn. w Jaśle Michałowi Radomskiemu posadę w gimn. w Dębicy, profesorowi gimn. w Podgórzu drowi Marjanowi Reiterowi posadę w VI gimn. we Lwowie, profesorowi gimn. ruskiego w Kołomyi Ludwikowi Salo posadę w akademickim gimn. we Lwowie, prof. gimn. w Jarosławiu Fr. Słuszkiewiczowi posadę w gimn. w Tarnowie, profesorowi gimn. w Tarnowie Stanisławowi Smreczyńskiemu posadę w I. szkole realnej w Krakowie, rzeczywistemu nauczycielowi gimn. w Stanisławowie Bronisławowi Szubie posadę w I. gimn. w Tarnowie, profesorowi IV gimn.

w Krakowie Antoniemu Waśniowskiemu posadę w gimn. św. Anny w Krakowie, profesorowi w tymczasowym stanie spoczynku drowi Janowi Wytrzensowi posadę w gimn. polskiem w Cieszynie.

Minister oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami w szkołach średnich zastępców nauczycieli: dra Jana Demiańczuka w V gimn. we Lwowie dla gimn. w Stanisławowie, Bonawenturę Graszyńskiego w gimn. w Stryju dla polskiego gimn. w Kołomyi, Franciszka Jachimczaka w gimn. w Bochni dla I. gimn. w Tarnowie, dra Marjana Janellego w V gimn. we Lwowie dla gimn. w N. Sączu, Piotra Kalinowskiego w szkole realnej w Brodach dla tego samego zakładu, Jana Koima w polskiem gimn. w Kołomyi dla gimn. w Jarosławiu, dra Kamila Krafta w II szkole realnej w Krakowie dla IV gimn. w Krakowie, dra Edwarda Kuntzego w II gimn. we Lwowie dla gimn. w Bochni, dra Ernesta Łunińskiego w II szkole realnej we Lwowie dla gimn. w Buczaczu, Władysława Machetę w gimn. w Brodach dla gimn. w Wadowicach, Kazimierza Midowicza, porucznika i nauczyciela w szkole kadeckiej we Lwowie dla gimn. w Jaśle, dra Edwarda Niezabitowskiego w gimn. św. Jacka w Krakowie dla gimn. w N. Targu, Franciszka Nagórzańskiego w II gimn. w Rzeszowie dla tego samego zakładu, Alfreda Rachalskiego w I. szkole realnej w Krakowie dla gimn. w Stanisławowie, Zdzisława Thulliego w I. szkole realnej we Lwowie dla szkoły realnej w Tarnopolu, Jana Walczaka w gimn. w Wadowicach dla gimn. w Jaśle, dra Władysława Witwickiego w IV gimn. we Lwowie dla tego samego zakładu, Władysława Żłobickiego w II gimn. we Lwowie dla gimn. w Podgórzu.

Ankieta emigracyjna.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Wiedeń. Wczoraj rozpoczęła tu obrady ankieta w sprawach wychodźctwa, urządzona przez subkomitet komisji ekonomicznej. Przewodniczący zawiadomił na wstępie, że posiadający nadzwyczajne w kwestji emigracyjnej doświadczenie, członek subkomitetu, poseł do Rady państwa Merunowicz nie może wziąć udziału w ankiecie z powodu śmierci swej małżonki. Na wezwanie przewodniczącego, zebrani powstaniem z miejsc dali wyraz współczucia w ciężkim ciosie, który dotknął posła Merunowicza.

Jako eksperci przybyli między innymi: Proboszcz Hanicki z Rudna, dr. Zbigniew Pazdro, naczelnik biura pośrednictwa pracy we Lwowie, Tadeusz Rutowski ze Lwowa, poseł do Rady państwa Wielowiejski, radca rządu Benis z Krakowa, profesorowie uniwersytetu Buzek i Siemiradzki ze Lwowa.

Ks. Hanicki wywodził, że wskutek niesłychanej agitacji emigrują do Brazylji i Kanady z Galicji nawet ludzie z klasy średniej, posiadający majątek od 3—4 tysięcy guldenów. Mianowicie Towarzystwo Austro-Americana ma w każdej wsi subagentów, zwykle są nimi karczmarze, którzy mają zarazem upoważnienie do sprzedawania wychodźcom kart okrętowych. Pożycza się nawet tu chłopom pieniądze na posiadłości, aby mogli wyemigrować. Agitacja towarzystwa „Austro-Americana“ jest dla państwa wprost niebezpieczną. Następnie omawiał ks. Hanicki wędrówki galicyjskich robotników na roboty do Niemiec, Szwecji, Danji, a w ostatnim czasie nawet do Francji. Werbują ich prywatni agenci, a umowy, jakie ci agenci z robotnikami zawierają, zasługują na najsurowsze potępienie.

Robotnicy są poprostu przedmiotem nowoczesnego handlu niewolnikami. Obiecywane przez agentów warunki są zwykle nieprawdziwe; agent dąży tylko do otrzymania za swój towar prowizji tak od robotników jak pracodawców. Prowizja, płacona przez pracodawców zmienia się stosownie do pory roku; na wiosnę wynosi 1 markę 50 fen., do 2·50 od maja do czerwca 4 do 5 marek, w lipcu do września 8 do 10 marek. Robotnicy muszą często pracować za 15 marek, dziewczęta za 12, a dzieci za 10 marek miesięcznie. Także od robotników ściągają agenci wysokie prowizje, często w procentowym stosunku do wynagrodzenia robotników.

Znany jest nowszy wypadek, w którym robotnicy musieli agentowi płacić po 10 fenigów od każdego morga ziemi, na której pracowali.

W państwie niemieckiem najgorzej płacą robotnikom we wschodnich Niemczech, najlepiej w Królestwie saskiem i prowincji saksońskiej; w pośrodku stoją: Bawarja, Baden, prowincja nadreńska. W Rosji małe jest wynagrodzenie, a większa ordynarja w naturze. Najgorzej płatni są robotnicy w Rumunji.

W końcu domagał się mowca dostatecznej ochrony dla tych robotników za granicą, oraz założenia biura emigracyjnego w Ameryce.

P. Dulęba mówił o konieczności opieki nad austrjackimi wychodźcami i o utworzeniu organizacyj wychodźczych.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegramy Dziennika Polskiego).

W Mandżurji.

Petersburg. Generał Leniewicz telegrafuje pod datą 24 b. m.: W armiach nie ma żadnych zmian. Dnia 22 usiłowali Japończycy w obszarze na wschód od kolei wyprzeć nasze przednie straże w dolinie Kaokho, ale ich odparto. W okolicy Hajlungczen wysłano oddział ku Nauszanchengtsu, który odpędził przednią straż japońską i posunął się dalej na południe od Nauszanchengtsu. Inny oddział, wysłany ku Ufanglu, cofnął się stwierdziwszy obecność znacznych sił nieprzyjacielskich. Japończycy ścigali ten oddział i obsadzili Inlangzy.

Dnia 21 Japończycy od strony Szimiatse-Fouangu przedsięwzięli znowu ofenzywę, ale zostali odparci. W Korei Japończycy obsadzili Szuszeng.

Drugi telegram Leniewicza datowany dnia 25 b. m. donosi: Dnia 22 nieprzyjaciel w okolicy Hajlungczen rozpoczął znowu ofenzywę przeciw naszemu oddziałowi w kierunku Szimiaotse. Atak Japończyków, przedsięwzięty w energiczny sposób, skombinowany był z obejściem naszego prawego skrzydła. Nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze pozycje ogniem działowym. Wskutek szybkiego ruchu oskrzydlającego, jaki wykonała kolumna nieprzyjacielska, zagrożony był odwrót naszych wojsk; wówczas komendant naszego oddziału wysłał kawalerję przeciw kolumnie nieprzyjacielskiej i zarządził odwrót wojsk naszych. Nieprzyjaciel nie ścigał naszego oddziału.

Rokowania pokojowe.

Waszyngton. (Biuro Reutera). Rosja i Japonja zawiadomiły prez. Roosevelta, że ich pełnomocnicy zjadą się w ciągu pierwszych 10 dni sierpnia w Stanach Zjednoczonych.

Londyn. (Tel. wł.). Niema wcale nadziei, aby nastąpiło zawieszenie broni. Japonja domaga się, aby Rosja prosiła o nie, Rosja zaś nie chce tego uczynić.

Z caratu.

(Telegr. „Dzien. Polsk.“).

Żydzi popierają ruch rewolucyjny w Rosji.

Rzym. Korespondent londyński *Tribuny* pisze: Jeden z wybitnych członków rosyjskiej grupy rewolucyjnej w Nowym Jorku oświadczył mi, że jeden z banków na polecenie prawdopodobnie swych klientów żydów, ofiarował rewolucjonistom rosyjskim 100.000 funtów szterlingów (2,500.000 koron) na cele agitacji rewolucyjnej w Rosji.

Ruch agrarny w Rosji.

Charków. Ruch agrarny, który wybuchł w powiecie sumskim, ogarnia i inne powiaty. Ruchy te jednak dotychczas mają charakter pokojowy, z wyjątkiem pow. lebedyńskiego. Ludność wszędzie zwraca się do właścicieli z prośbą, aby oddali jej grunta pod zasiew i na pastwiska. Pomiędzy właścicielami a włościanami zawierane są umowy w zupełnej zgodzie.

Ostrów pskowski. Wśród włościan rozpowszechniana jest proklamacja partji rewolucyjnej.

Cenzura rosyjska.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych zawiesił na jeden miesiąc wydawnictwo moskiewskiej gazety *Wieczorna poczta.*

Petersburg. Gubernator Tweru ks. Urusow na własną prośbę usunięty został z dotychczasowego stanowiska.

Z Królestwa.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Zaburzenia w Warszawie.

Warszawa. Próba rozpoczęcia strejku powszechnego nie udała się, jednakże umysły jeszcze są wzburzone. W ulicach Wroniej i Krochmalnej wojsko zburzyło pięć barykad, przyczem dwie osoby zginęły. Ruch w fabrykach ustał, jakkolwiek wśród robotników panuje niechęć z powodu strejku.

Warszawa. Wczoraj od rana na niektórych ulicach jawiły się spore gromady robotników, domagających się zamykania sklepów i zaprzestania pracy przez rzemieślników. Zdarzały się przytem starcia między robotnikami. W obrębie cyrkułu Mokotowskiego w starciu z patrolem zraniono bagnetem robotnika, który uderzył szeregowca.

W dzielnicy Nalewkowskiej, zacząwszy od ul. Długiej zapanowała cisza zupełna. Wszystkie sklepy były zamknięte. Nawet zrzadka ukazywali się przechodnie. Wojsko w tych dzielnicach wzmocnione; silne patrole krążyły nieustannie. Między godz. 1 a 2 po południu wojsko kilkakrotnie rozpędzało tłumy, bez rozlewu krwi, przyczem aresztowano kilkudziesięciu opornych wyrostków.

Około godziny 2 po południu na ulicy Gnojnej i Krochmalnej odbyło się wielkie zbiegowisko. Patrol wojskowy je rozproszył. Gdy padł strzał z tłumu, wojsko użyło broni palnej i zraniło jednego człowieka.

W pięciu miejscach w ul. Wroniej i Krochmalnej zbudowano barykady, które wojsko zburzyło.

Niepokoje w Częstochowie.

Częstochowa. Przed domem zarządu policji wczoraj **rzucono bombę,** której wybuch zranił kilku przechodniów.

Barykady w Łodzi.

Łódź. Podczas ostatnich rozruchów zabito 343 żydów i 218 chrześcjan, a zraniono ogółem 700 osób.

Prace w fabrykach podjęto napowrót.

Warszawa. W wykonaniu carskiego reskryptu ogłosił generał-gubernator Maksymowicz **w Łodzi stan wojenny.** Generał Schutleworth został zamianowany komendantem Łodzi.

Łódź. (Tel. pryw.). Wczoraj życie łódzkie poczęło wracać do trybu normalnego. Od rana puszczono w ruch wszystkie fabryki. Na ulicach ruch dość ożywiony. Przepisy, normujące ruch uliczny, będą ogłoszone dziś. Przybyli do Łodzi: gen.-major Oboleszew i wicegubernator piotrkowski, Reinhardt. Ogółem wyjechało w sobotę i w niedzielę około 15.000 osób, głównie do miast sąsiednich. Dowódcą straży bezpieczeństwa publicznego na gubernję piotrkowską zamianowany gen.-lajtnant Szatiłow.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Także nad okręgiem łódzkim zawieszono stan wojenny. Generał-gubernator warszawski otrzymał prawa władzy wojskowej, którą może przenosić na inne osoby podług własnego wyboru. Dotyczący ukaz cara poleca senatowi wydanie potrzebnych zarządzeń, a Trepowowi wykonanie ukazu.

Łódź. (Tel. wł.). Pułk dragonów, któremu kazano strzelać do robotników, **odmówił posłuszeństwa.** Pułk ten odwołano zaraz.

Warszawa. (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą, że spokój tam nie tak prędko nastąpi, gdyż wzburzenie wśród mieszkańców jest ogromne, a nadto wzburzenie to powiększają proklamacje, rozrzucane wszędzie tysiącami. Z Warszawy przybyły do Łodzi nowe pułki. Sąd wojenny rozpoczął dziś urzędowanie.

Berlin. *Local-Anzeiger* donosi z Łodzi, że tamtejsza ludność bogatsza zupełnie opu-

ściła miasto. Wszystkie urzędowe informacje, jakoby w Łodzi został już przywrócony spokój, są absolutnie nieprawdziwe. Miasto przechodzi wielkie przesilenie finansowe. Obawiają się, że wszystkie mniejsze fabryki zbankrutują, gdyż stosunki kredytowe zupełnie się zachwiały.

Chłopi się zbroją.

Wrocław. (Tel. wł.). *Schlesische Ztg.* donosi z Łodzi, że chłopi w okolicy zbroją się w kosy i wybierają się do miast.

Prusy czyhają.

Królewiec. (Tel. wł.). Z powodu rozruchów w Królestwie Polskiem, wszystkie garnizony niemieckie na pograniczu niemiecko-rosyjskiem otrzymały rozkaz pogotowia.

Warszawa. (Tel. wł.). Słuchacz uniwersytetu krakowskiego, Michał Wajda, którego schwytano na przemycaniu broszur rewolucyjnych do Rosji i osadzono w więzieniu, skazany został na 6 miesięcy więzienia, lecz sąd czas, który Wajda siedział w więzieniu śledczem, policzył mu do kary, tak, że Wajdę wypuszczono zaraz na wolność.

Rada państwa.

(Telegr. „Dzien. Polsk.")

Interpelacje.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano: interpelację p. Breitera do prezydenta ministrów w sprawie niedostatecznego zdania sprawy o reformach w Królestwie Polskiem przez telegraficzne biuro korespondencyjne; tegoż posła interpelację do ministra oświaty w sprawie niedopuszczenia żydowskich abiturjentów galicyjskich seminarjów nauczycielskich do wykonywania zawodu nauczycielskiego w szkołach ludowych; p. Krempy do ministra spraw wewnętrznych o pomnożenie urzędników w starostwie żywieckiem; posłów Seinfelda, Danielaka, Rottera, Petelenza, Stwiertni i tow. do całego gabinetu w sprawie niedostatecznego przerachowania taryf koleji Północnej we wszystkich kierunkach i upaństwowienia tej koleji z dniem 1 stycznia 1906 r. Interpelanci wskazują na bilans koleji Północnej za rok 1904 i pytają, co rząd zamyśla uczynić, ażeby w przyszłości państwo nie ponosiło szkody przez zestawienie rachunkowe tej koleji; dalej zapytują, czy rząd w wykonaniu przysługującego mu na mocy umowy prawa zamierza przeprowadzić upaństwowienie koleji Północnej z dniem 1 stycznia i dla ułatwienia tej transakcji natychmiast rozkaże koleji tej przerachowanie taryf we wszystkich kierunkach.

Posiedzenie izby poselskiej.

Wiedeń. Na początku dzisiejszego posiedzenia wyraził prezydent Vetter ubolewanie z powodu tak częstego braku kompletu i opóźniania się rozpoczęcia posiedzeń wobec małej liczby obecnych posłów. Prezydent zwraca więc uwagę posłów, że jest obowiązkiem uczęszczać na posiedzenia i wzywa przewodniczących poszczególnych klubów, aby również wpływali w tym kierunku na posłów; w przeciwnym razie będzie prezydent zmuszony w razie ponownego braku kompletu, zarządzić czytanie katalogu.

Interpelacje.

Między wniesionemi dziś w Izbie posłów interpelacjami znajduje się interpelacja p. Bazylego Jaworskiego w sprawie postępowania dyrektora gimnazjum w Drohobyczu p. Staromiejskiego względem ruskich uczniów i w ogóle nieprzychylnego dla Rusinów systemu szkolnego w Galicji; tegoż posła interpelacja w sprawie postępowania starosty w Czortkowie względem towarzystw ruskich „Sicz" i „Sokół"; tegoż posła interpelacja w sprawie postępowania prof. Sroczyńskiego w Stanisławowie względem młodzieży szkolnej; p. Breitera interpelacja w sprawie postępowania sądu w Złoczowie w sprawie konkursu rozwiązanego Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Na wniosek p. Choca czytano interpelacje i wnioski w dosłownem brzmieniu.

P. Choc wniósł otwarcie dyskusji nad onegdajszą odpowiedzią ministra handlu Calla w sprawie przyjmowania czeskich przekazów pocztowych we Wiedniu. Wniosek odrzucono.

Prowizorjum budżetowe.

Przystąpiono do porządku dziennego. Zabrał głos generalny mowca w dyskusji nad prowizorjum budżetowem poseł Menger.

Z komisji wojskowej.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej p. Stein zapytał ministra obrony krajowej, co zamierza uczynić wobec zajść na Węgrzech, aby utrzymać zbrojność armji.

Minister obrony krajowej Schönaich oświadczył, że zajścia na Węgrzech nie naruszają w niczem obrony krajowej, której on jest reprezentantem, i powołał się na ostatnie oświadczenie prezydenta ministrów.

P. Stein wniósł następnie, aby jaknajrychlej zwołano ponownie posiedzenie komisji wojskowej i zaproszono ministra wojny, aby przybył na to posiedzenie, lub przysłał swego pełnomocnika, i dał odpowiedź na szereg pytań, które mu będą przedtem doręczone na piśmie.

Po dłuższej dyskusji wniosek ten 10 głosami przeciw 9 przyjęto.

Długi państwowe.

Wiedeń. Dziś odbyła posiedzenie komisja dla kontroli długów państwowych. Uchwalono ponownie domagać się systemizowania urzędników komisji. Obradowano nad długami państwowymi, które przyjmuje się za opłatą annuitetów. Uproszono przewodniczącego, aby spowodował dokładne zestawienie tych długów.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z powodu komplikacyj z Węgrami sytuacja w Izbie zaczyna być gorszą. Zwołane na dziś posiedzenie komisji kwotowej ma być z formalnych względów odroczone, aby uniknąć na razie drażliwej w niej dyskusji. Także zwołana na dziś konferencja przełożonych klubów będzie odroczoną. Mówią też, że sesja będzie o wiele krótszą, niż pierwotnie zamierzano.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Mianowania rady szkolnej.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza: Gesarz zamianował kustosza rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. dra Zygmunta Lenkiewicza, kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. Emila Bilińskiego, orm. kat. arcybiskupa we Lwowie Józefa Teodorowicza, ewangelickiego proboszcza w Brigidau seniora Pawła Koždonia, profesorów uniwersytetu jagiellońskiego dra Leona Sternbacha i radcę dworu dra Kazimierza Morawskiego obu w Krakowie, profesora politechniki we Lwowie Tadeusza Fiedlera, profesora uniwersytetu dra Cyryla Studzińskiego we Lwowie, dyrektora III. gimnazjum państwowego w Krakowie Tomasza Sołtysika, profesora męskiego seminarjum nauczycielskiego i posła do rady państwa Aleksandra Barwińskiego we Lwowie, wreszcie dyrektora akademji handlowej we Lwowie Antoniego Pawłowskiego — członkami galicyjskiej krajowej rady szkolnej na najbliższy okres urzędowania.

Jubileusz dra Dunajewskiego.

Wiedeń. Z okazji 25-letniego jubileuszu powołania dra Juljana Dunajewskiego na ministra skarbu, wystosował klub młodoczeski do jubilata telegram gratulacyjny.

Sytuacja na Węgrzech.

Koszyce. (Doniesienie węg. biura korespondencyjnego). Na wczorajszem walnem zgromadzeniu reprezentacji miejskiej, przyjęto jednogłośnie następujący wniosek: „Ponieważ municipium uważa za sprzeczne z konstytucją, że rząd, pomimo wyrażonego mu przez obie izby sejmu votum nieufności, nadal pozostaje w urzędowaniu, przeto nie jest skłonne popierać rządu w jego czynnościach.

Budapeszt. (Tel. wł.). Dziś po południu ma odbyć się tu konferencja starszych żupanów. Z 63 tych starszych żupanów 42 zgłosiło dymisję.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. Poseł Reid wniósł imieniem opozycji, z powodu oszustw popełnionych przy dostawach dla armji w Afryce południowej, votum nagany dla rządu, ponieważ oszustwa nie byłyby dokonane, gdyby ministrowie byli spełniali sumiennie swe obowiązki. Sekretarz stanu dla Indyj Brodrick, który w krytycznym czasie był ministrem wojny, zaprzeczył jak najbardziej stanowczo, jakoby niedbalstwo umożliwiło nadużycia. Szkody wskutek tego poniesione przedstawiono w przesadnych rozmiarach.

Londyn. W Izbie gmin Mac Arthur wystosował zapytanie do rządu w sprawie konfiskowania i zatapiania okrętów angielskich przez rosyjskie krążowniki. Gibson Bowles zapytuje również, co się stało w zajściu z okrętem „Knight Commander" — Balfour odpowiedział, że nie wątpi, iż danem będzie zadość uczynienie. Rad jest, iż na zapytanie Mac Arthura może oznajmić Izbie, że Anglicy mają wszelkie powody do przypuszczenia, iż rząd rosyjski potępia zachowanie się krążowników rosyjskich. Do Dziboti wysłano dla okrętu „Dniepr" rozkazy, które uniemożliwiają powtórzenie się takich naruszeń prawa międzynarodowego.

Londyn. Izba gmin po dłuższej dyskusji odrzuciła 329 głosami przeciw 255 wniosek opozycji o naganę dla rządu z powodu oszustw przy dostawach wojskowych.

Demonstracje uliczne w Opawie.

Opawa. Z okazji capstrzyku urządzodzonego wczoraj przez pułk piechoty nr. 1 w rocznicę bitwy pod Trutnowem. Pewna liczba młodzieży powitała kapelę wojskową świstaniem. Po capstrzyku kilkuset chłopaków i młodzieńców urządziło demonstrację przed pomnikiem cesarza Józefa, śpiewając pieśni. Następnie udali się studenci przed gmach czeskiej Besedy, gdzie wybili kilka szyb. Po godzinie 10 wieczór policja rozprószyła demonstrantów.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. (Tel. wł.). Gal. Tow. karpackie ogłosiło swój bilans. Czysty zysk wynosi 1,278.209 koron (w roku zeszłym wynosił 2.006,777 kor.). Natomiast za użycie szybów, budynków rafinerji, maszyn itd., odpisano 1,400.083 kor., tj. o 46.000 kor. więcej, niż w roku zeszłym. Walne zgromadzenie członków Tow. odbędzie się dnia 14 lipca w Marjampolu. Rada nadzorcza przedstawi na niem wniosek o rozdział dywidendy po 45 kor. od akcji, tj. 9%.

Proces o prawo do tronu.

Oldenburg. Tutejszy sąd krajowy odrzucił cywilną skargę hr. Aleksandra Welsburga o prawa do tronu i nałożył na niego koszta procesu.

Zatarg Szwecji z Norwegją.

Sztokholm. W Radzie stanu uchwalono, że majtkowie, obowiązani do służby wojskowej. którzy w tych dniach mieli być uwolnieni, na razie mają pozostać w służbie.

Rozdział Kościoła od państwa we Francji.

Budapeszt. (Tel. wł.). *Bud. Hirlap*, całkiem na serjo podaje wiadomość, że Norwegja ofiarowała koronę hr. Lonyay'owi.

Paryż. Izba przyjęła art. XXIV przedłożenia o rozdziale Kościoła i państwa, który zabrania zgromadzeń politycznych w miejscach przeznaczonych na obrzędy religijne.

Strejki rolne na Węgrzech.

Pięciokościoły. W wielu okolicznych folwarkach zastrejkowali żniwiarze.

Z wielu stron Węgier donoszą o gradach, które wyrządziły dotkliwe szkody w zasiewach.

Konsytucja w Chinach.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Tokio: Według nadeszłej tu z Pekinu depeszy, ogłoszono tam urzędowo, że za lat 12 zostanie tam zaprowadzona konstytucja. W tym czasie będą przeprowadzone potrzebne reformy.

Poznań. (Tel. pryw.). *Dziennik poznański* pisze: P. Józef Chociszewski, znany pi-

sarz ludowy, obecnie mieszkający w Gnieźnie, przyjął kandydaturę na posła do parlamentu w okręgu esseńskim, mandat ten opróżniony jest przez innego centrowca.

Newburg. Sekretarz stanu Hay zachorował prawdopodobnie wskutek zaziębienia podczas podróży. Lekarze spodziewają się rychłego wyzdrowienia.

Paryż. Prezydent Loubet przyjął na audjencji dotychczasowego radcę ambasady w tutejszej austro-węgierskiej ambasadzie hr. Bolestę Koziebrodzkiego, mianowanego posłem w Kairze.

KRONIKA.

Lwów 27 czerwca.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +28° R. Pogoda.

Doroczna uroczysta procesja ku czci Najśw. Serca Jezusowego wyjdzie z kościoła XX Jezuitów w piątek d. 30 czerwca po nieszporach, które się rozpoczną o godz. w pół do 7-ej wieczorem. Obszedłszy rynek, powróci koło katedry łać. na plac Trybunalski, gdzie się zakończy kazaniem i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

Szkoła św. Józefa (Braci szkolnych) zakończyła drugi rok istnienia we Lwowie — popisem publicznym, który się odbył wczoraj rano o godzinie 10ej dla dwóch klas niższych, a po południu o godzinie 5ej, dla 3ej i 4ej klasy.

Wizyta arcybiskupa w Kulparkowie. Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie gościł w dniu wczorajszym w murach swych ks. arcybiskupa Bilczewskiego. Na przybycie dostojnego gościa przybrano bramę wjazdową i gmach zakładowy flagami o barwach kościelnych i narodowych oraz pięknie upiętemi festonami z zieleni. U drzwi wchodowych do gmachu powitali ks. arcybiskupa ks. kan. Ollender proboszcz parafji przy kościele Marji Magdaleny, kapelan zakładowy ks. Piotrowski oraz dyrektor zakładu dr. Kohlberger. Po powitaniu udał się ks. arcybiskup do kaplicy zakładowej gdzie odprawiwszy mszę św. udzielił sakramentu bierzmowania dwudziestu paru osobom, przeważnie ze służby. Po śniadaniu, podczas którego ks. arcybiskup z wielkiem zainteresowaniem się wypytywał dyrektora oraz przedstawionych mu lekarzy zakładowych, zwiedzono zakład, poczem ks. arcybiskup Bilczewski powrócił do Lwowa.

Wydział Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt donosi, że oględziny lekarskie kolonistek odbędą się d. 29 czerwca o godz. 10 rano w szkole im. Królowej Jadwigi.

Wycieczkę do Szkła i okolicy urządza Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika we czwartek dnia 29 czerwca br. Punkt zborny główny dworzec kolejowy, skąd o godz. 6 m. 55 (czas średnio-europ.) nastąpi odjazd do stacji Starzyska-Szkło. Po zwiedzeniu okolicy Szkła powrót piechotą przez Grabnik, Jarynę i Próchnik (razem około 16 km.) do stacji Janów skąd o godz. 7 min. 35 wyjazd z powrotem do Lwowa.

Egzamin dojrzałości w Seminarjum nauczycielskiem męskiem w Krakowie odbył się pod przewodnictwem inspektora kraj. Mieczysława Zaleskiego dla prywatystów, a pod przewodnictwem radcy szkolnego Romana Vimpelera dla uczniów publicznych. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bełtowski Karol, Durek Stanisław (z odznaczeniem), Filipczyk Roman, Filipiak Jan, Flak Stanisław, Fortuna Jan, Gancarczyk Bronisław, Gdowski Stanisław (z odzn.), Górczany Karol prywat., Hobot Piotr pryw., Janik Józef, Kępa Antoni, Kidoń Franciszek, Kozera Eugeniusz (z odzn.), Kozioł Karol, Kucharski Stanisław, Madej Józef, Makuch Karol (z odzn.), Miętka Adam, Ociepka Piotr, Ozga Walenty, Pagacz Franciszek. Piaseczny Jan, Piotrowicz Michał, Rozpędzik Andrzej, Schlenker Henryk, Silberman Jakób, Sowiński Michał, Starczewski Augustyn, Szewczyk Piotr pryw., Wichman Władysław, Windak Władysław, Wiśnicki Stefan, Zarzycki Aleksander, Zawada Paweł (z odzn.), Zientek Andrzej pryw., Zięba Jan (z odzn.), Żabiński Jan. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 9 uczniów publicznych i 4 prywatystów odsąpiło od egzaminu ustnego, zaś 5 uczniów publicznych i 8 prywatystów reprobowano.

Rozruchy w Dynaburgu. W dniu 9 bm. w Serbenie — jak donosi *Düna Ztg.* — urządzono olbrzymią demonstrację. Jeszcze z rana do zboru miejscowego przybyło mnóstwo ludzi ze sąsiednich parafij. Z zachowania ich i przemówień można było wywnioskować, że stanie się coś niezwykłego. Jeszcze przed ukończeniem nabożeństwa część przybyłych wyszła ze zboru na ulicę. Po ukończeniu nabożeństwa, wśród ogólnych okrzyków „hura“, wyjęto z dużej laski czerwony sztandar i wzniesiono go do góry; tłum ten, śpiewając pieśni rewolucyjne, skierował się do lasu pobliskiego. Po drodze rozdawano proklamacje i numery łotyskiego pisma rewolucyjnego *Cinia* (Walka). Pismo to wydawane jest już od lat dwóch, ale dotychczas nie zdołano wyśledzić, gdzie się drukuje. Miejscowy „uriadnik“ usiłował przeszkodzić pochodowi, ale tłum począł mu grozić rewolwerami i nożami. Wtem jeden z włościan wygłosił mowę antirządową. Po ukończeniu mowy zaczęto zbierać składki na rzecz rewolucji, przyczem jeden z mowców zapewniał, że w jesieni we wszystkich trzech guberniach kraju Nadbałtyckiego wybuchnie rewolucja. Słowa te powitano głośnymi okrzykami.

Nasza Żizń donosi, że w Dynaburgu oddano pod sąd wojenny 16 osób.

W wyższej szkole handlowej w Krakowie w bieżącym roku szkolnym otrzymali absolutorja następujący uczniowie: Gross Feibusch, Guzdek Mikołaj Tadeusz, Guzdek Stanisław Bogumił, Herz Michał, Kamionka Józef Stanisław, Kanarek Hirsch, Makomaski Teofil, Motug Władysław, Spatz Chaim, Stasiniewicz Adam, Urbańczyk Wiktor, Wetstein Saul, Zajączkowski Leonard. Uzupełniającą szkołę handlową ukończyli: Gadomski Henryk, Hipp Władysław, Mund Majer, Niemiec Władysław. Pustelnik Jan, Schönfeld Markus i Wojas Franciszek.

Odmowa. Zarząd krakowskiego teatru ludowego wystąpił do generał-gubernatora wileńskiego z prośbą o pozwolenie dania szeregu przedstawień w miastach trzech gubernij litewskich, z przeważającą ludnością polską. Na tę prośbę wczoraj nadeszła do Warszawy odpowiedź odmowna.

Kronika krakowska. (Telefonem). Rada miejska uchwaliła wniosek nagły prof. Nowaka w sprawie zaprowadzenia nowej automatycznej stacji telefonicznej. Dalej uchwalono 90.000 koron na rozszerzenie miejskiej centralnej targowicy na bydło; uchwalono wybudowanie dwóch nowych gmachów szkolnych, oraz przyjęto wnioski w sprawie powiększenia straży wojskowo-policyjnej.

13 pułk piechoty obchodził dziś rocznicę bitwy pod Trutnowem, w której odznaczył się jeden bataljon tego pułku. Odbyła się Msza św. polowa, wygłoszono przemowę do żołnierzy, oraz objaśniono obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający epizod tej bitwy.

Ucieczka policjanta. Koncepista policji z Czerniowiec, Franciszek Grillitz, który był przydzielony do wiedeńskiej dyrekcji policji, dopuściwszy się rozmaitych oszustw pod pozorem zawarcia małżeństwa i pozaciągawszy rozmaite oszukańcze długi, zniknął bez śladu.

Tajemnicza zbrodnia. Ślusarz kolejowy Antoni Łoziński z Knihinina kolonji, znalazł onegdaj na koniczynie swojej, graniczącej z polami pobliskiej wsi Opryszowce trupa w stanie już rozkładu. Zawiadomił o tem natychmiast żandarmerję i sąd. Wskutek tego zjechała na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska. Rozpoznano, że to trup kobiety włościanki, lecz w jaki sposób śmierć nastąpiła, lekarze nie mogli stanowczo orzec z powodu, że całe prawie ciało uległo zepsuciu. Głowa zmarłej odłączona była od tułowiu, rysów twarzy nie można było rozpoznać. Według zdania lekarzy, trup leżał już od kilku dni, a z powodu obecnych upałów szybko uległ rozkładowi. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia ze zbrodnią morderstwa. Przypuszczalnie popełnionem zostało zgwałcenie, sprawcy jednakże trudno odszukać. Ofiary tej bestjalskiej zbrodni do dziś dnia nie rozpoznano.

Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt** 27 czerwca. (*Giełda zbożowa*). (Kurs w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 15·58 do 15·60; żyto na październik 12·66 do 12·68; owies na październik 11·06 do 11·08; kukurydza na lipiec 15·00 do 15·02; kukurudza na maj 1906 r. 10·62 do 10·64; rzepak na sierpień 23·90 do 24·10. Oferty na pszenicę: lepsze. Chęć kupna: lepsza Usposobienie: silne. Pogoda: gorąco.

— **Wiedeń** 27 czerwca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 657·25, Akcje węg. Zakł. kred. 773·—, Akcje Anglobanku 308·25, Akcje Unionbanku 540·—, Akcje Laenderbanku 449·50, Akcje Bankvereinu 549·—, Akcje Bodencredit 1016·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 551·—. Akcje kolei państw. 666·—, Akcje kolei połud. 87·—, Kolei Elbethal 445·—, Akcje kolei Północnej 5820, Akcje kolei Czerniowieckiej 585·—, Akcje Alpiny 527·—, Akcje Rima Muranji 545·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2630. Akcje fabryki broni 580·—, Akcje tureckie tytoniowe 363·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 908·—, Oblig. węg. indemn. 96·75, Renta majowa 100·30, Austr. renta koron. 100·30, Węgierska renta kor. 96·50, 56 l. listy Towarz. kred. ziems. 99·75, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15, 5% obligacj kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·10, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50, Losy tureckie 140·50. Marki 117·43, Ruble 253·—

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.